

ENCYKLIKA »REDEMPTORIS NOSTRI«

O MIEJSCACH ŚWIĘTYCH W PALESTYNIE.

Cierpienia Odkupiciela naszego, stając jak żywe przed naszymi oczyma podczas Wielkiego Tygodnia, zwracają nasze serca z najwyższą czcią ku Ziemi Świętej. Wszak ją Opatrzność Boża wybrała na ziemską ojczyznę Słowa Wcielonego, na niej przepędził Jezus Chrystus Swe doczesne życie i na niej umarł, przelawszy Swą krew.

Obecnie jednak, wspominając z gorącą pobożnością Święte Miejsca, odczuwamy najżywszą boleść z powodu ich krytycznej i niepewnej sytuacji.

Już ubiegłego roku dwukrotnie w Encyklikach gorąco zachęcałiśmy Was, Czeigodni Bracia, do publicznych i uroczystych modłów. Celem ich było zakończenie niszczycielskiej walki w Ziemi Świętej, ułożenie sprawiedliwego porządku, zabezpieczenie pełnej wolności katolikom, zachowanie i ochrona najświętszych miejsc i budowli.

A ponieważ dziś walki ustały lub przynajmniej zostały zawieszony, dziękujemy za to całym sercem Bogu, a równocześnie wyrażamy najwyższe uznanie dla tych, którzy się przyczynili do zawarcia pokoju.

Jednakże mimo przerwania działań wojennych jest jeszcze daleko do rzeczywistego utrwalenia w Palestynie pokoju i ładu. Bo oto dochodzą do Nas skargi tych, którzy słusznie opłakują zniszczenie i profanacje świętych budowli i obrazów oraz zburzenie spokojnych siedzib społeczności zakonnych. Dochodzą do Nas jeszcze błagania niezliczonych każdego wieku i stanu, zmuszonych obecną wojną do życia na wygnaniu, porozrzucanych po obozach zbiorowych, wystawionych na głód, zarazy i najrozmaitsze niebezpieczeństwa.

Nie jest nam obce, ile i jak ofiarnie działały organizacje publiczne i inicjatywa prywatna dla ulżenia losowi tej rzeszy, tak bardzo doświadczonyj; i my sami, prowadząc dalej dzieło miłosierdzia podjęte już od początku Naszego Pontyfikatu, zrobiliśmy i robimy co można, żeby dopomóc im w najbardziej naglących potrzebach.

Lecz położenie owych uchodźców jest tak niepewne i tak nieustalone, że nie może trwać dłużej. Dlatego nawołując wszystkich ludzi szlachetnych i ofiarnych do pomagania wedle swych możliwości wygnańcom cierpiącym i pozbawionym wszystkiego, zwracamy się równocześnie z gorącą odezwą do tych, których rzeczą jest postarać się, ażeby zwrócono, co się należy tym wszystkim, co zmuszeni przez

zamęt wojenny do opuszczenia swych domów, nic innego nie pragną, jak tylko znów urządzić w spokoju życie,

Bardziej jeszcze i goręcej pragnie nasze serce, jak i serca wszystkich katolików, zwłaszcza w tych świętych dniach, żeby wreszcie zajaśniał znowu pokój nad Ziemią ową, gdzie żył i przelał Swą Krew Ten, którego Prorocy zapowiedzieli jako „Księcia Pokoju“ (Iz. 9, 6), a Apostoł narodów Paweł nazwał samym pokojem (Ef. 2, 14).

Do tego pokoju, prawdziwego i trwałego, myśmy nawoływali kilkakrotnie. Dla przyśpieszenia go i umocnienia powiedzieliśmy już w Naszej Encyklice „In multiplicibus“, że „jest bardzo wskazane, aby dla Jerozolimy i dla jej okolic — tam, gdzie znajdują się czcigodne pomniki życia i śmierci Boskiego Zbawiciela — ustanowiono zarząd międzynarodowy, który w obecnych warunkach wydaje się najodpowiedniejszym dla ochrony tych świętych pamiątek“. (A. A. S. 1948, pag. 435).

Dzisiaj możemy tylko przypomnieć tamtą Naszą wypowiedź. Przez to samo zapraszamy zarazem wiernych wszystkich części świata do starania się wszelkimi legalnymi środkami, żeby ich rządy i ci wszyscy, od których zależy rozstrzygnięcie tak ważnego zagadnienia, zgodzili się na zagwarantowanie Miastu Świętemu i jego okolicom odpowiednich warunków prawnych, których trwałość w obecnych stosunkach może zapewnić tylko wspólna umowa narodów miłujących pokój i szanujących prawa drugich.

Ponadto należy się starać o ochronę wszystkich Miejsc Świętych, które się znajdują nie tylko w Jerozolimie i jej pobliżu, lecz również w innych miastach i wioskach Palestyny. Ponieważ niemało z nich na skutek wypadków obecnej wojny było wystawionych na wielkie niebezpieczeństwa i poniosło znaczne szkody, jest rzeczą konieczną, żeby te Miejsca, posiadające tak wielkie i czcigodne pamiątki, źródło i pokarm pobożności dla każdego chrześcijanina, były odpowiednio chronione przez statut prawny, zagwarantowany przez pewien rodzaj umowy czy zobowiązania międzynarodowego.

Wiemy, jak bardzo pragną Nasi synowie wznowić do tej Ziemi tradycyjne pielgrzymki, które przerwały od długiego czasu prawie powszechne przewroty. A pragnienie Naszych synów jest jeszcze gorętsze teraz wobec nadchodzącego Roku Świętego. Jest to bowiem objawem spontanicznym, że chrześcijanie wzdychają za możliwością zwiedzenia tych miejsc, które były świadkiem tajemnic Boskiego

Odkupienia. Oby z Bożą pomocą stało się rychło zadość temu najgorętszemu pragnieniu!

W celu zrealizowania tych zamiarów należy umożliwić pielgrzymom swobodny dostęp do Sanktuarjów; nie przeszkadzać w publicznych praktykach pobożności; usunąć niebezpieczeństwa związane z przebywaniem. Nie chcielibyśmy również, by pielgrzymi mieli ubolewać nad profanacją Ziemi Świętej przez lokale świątowe i grzeszne; jest to bowiem zniewagą dla Boskiego Odkupiciela i obrazą uczuć chrześcijańskich.

Również rozliczne istniejące w Palestynie instytucje katolickie dla wspomagania biednych, wychowania młodzieży, utrzymywania pielgrzymów powinny otrzymać, jak się im to z prawa należy, swobodę prowadzenia i rozwijania swej działalności, przez którą w przeszłości zdobyły sobie tyle zasług.

Nie możemy również pominąć konieczności zagwarantowania wszystkich praw, które zdobyli katolicy do Miejsc Świętych od wielu wieków, których zawsze stanowczo bronili, a Nasi Poprzednicy uroczyście zatwierdzili.

Oto, Czcigodni Bracia, sprawy, na któreśmy chcieli zwrócić Waszą uwagę.

Nawołujcie przeto Waszych wiernych, żeby brali sobie coraz bardziej do serca losy Palestyny i żeby przedstawiali odpowiednim Władzom swe życzenia i prawa. Lecz szczególniej niech wytrwałą modlitwą upraszają pomoc Tego, który kieruje ludźmi i narodami. Niech Bóg spogląda łaskawie na cały świat, ale specjalnie na tę Ziemię zroszoną Krwią Słowa Wcielonego, aby nad nienawiścią i zawziętością zatriumfowała miłość Chrystusowa, która jedynie jest dawczynią ukojenia i pokoju.

Obecnie zaś udzielamy Wam wszystkim, Czcigodni Bracia, tudzież powierzonym Wam owieczkom, jako zadatek łask niebieskich oraz na znak szczególnej Naszej życzliwości, całym sercem błogosławieństwa Apostolskiego.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 15 kwietnia, we Wielki Piątek roku 1949, Pontyfikatu Naszego roku jedenastego.

PIUS PAPIEŻ XII.

Według tekstu przytoczonego w L'Osservatore Romano z 16. IV. 1949.